Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 23 października 1937 r. | Nr. 124

Pomoc zimowa

w oparciu o najszersze rzesze społeczeństwa.

Jesteśmy w przede dniu rozpoczęcia tegorocznej kampanii pomocy zimowej. Natężenie robót sezonowych maleje z każdym dniem. Zbliża się listopad, wzrośnie w nim liczba bezrobotnych, których trzeba będzie ochronić przed głodem i chłodem.

Rozporządzamy już szeregiem doświadczeń z przeszłej kampanii. Wiemy, że wydała ona bardzo poważne rezultaty. Wiemy również, że dostarczyła licznych sprawdzianów, dotyczących poszczególnych działów całej akcji.

Musimy więc z tych doświadczeń korzystać, musimy o nie właśnie oprzeć nasze obecne zamierzenia. Błędy czy niedociągnięcia usunąć na bok — zalety i pomyślne doświadczenia tym silniej podkreślić i wcielić w czyn.

A doświadczenia te mówią nam: pomoc zimowa musi się opierać na jak największym stopniu o t. zw. czynnik społeczny.

Już w zeszłorocznej organizacji całej akcji ta zasada została silnie podkreślona. Ogólnopolski komitet obywatelski reprezentował bardzo poważne siły społeczne i na nich też budowały swą pracę komitety lokalne. Czynnik urzędowy występował w tej akcji za pośrednictwem ministra opieki społecznej. Poza tym działały siły, wyłonione ze społeczeństwa.

Ta zasada winna być i nadal utrzymana, a nawet jeszcze bardziej pogłębiana i rozszerzona. Przede wszystkim zaś wielka i obejmująca całe państwo organizacja samorządu terytorialnego. Właśnie samorząd winien w silniejszym jeszcze niż dotychczas stopniu podkreślić swój współudział i swą współpracę w akcji pomocy zimowej.

Najbliższym więc zadaniem jest upowszechnienie całej akcji.

Łączy się to ściśle z zagadnieniem ustalenia takich norm świadczeń, któreby umożliwiały każdemu wzięcie w niej udziału w miarę realnych możliwości.

I pod tym względem trzeba właśnie z zeszłorocznych doświadczeń wysnuć konkretne wnioski. Przy całkowitym utrzymaniu zasady dobrowolności i bezwzględnym unikaniu jakiegokolwiek przymusu — musimy normy świadczeń dostosować do realnych możliwości wszystkich uwarstwowień społecznych. Nie może być, aby pewne warstwy świadczyły ponad miarę, a inne mniej, niźli pozwalają ich zasoby materialne i dochody. Nie można wciąż apelować do ofiarności jednych, a przymykać oczy na sobkostwo innych.

Trzeba poddać to wszystko rewizji.

A dokonać tej rewizji może właśnie tylko współudział w akcji najszerszych czynników społecznych. Pod ich czujną kontrolą trudno bowiem przemycać się egoizmowi czy to jednostek czy warstewek rozmaitych.

Na zeszłoroczny apel społeczeństwo dostarczyło przeszło 31 miln. zł. na pomoc zimową. Z funduszy publicznych około 6 miln. zł. A zatem brzemię ratowania głodnych i marznących w ciągu zimy wziął na siebie przeważnie czynnik obywatelski, siły społeczne.

Szczegółowa analiza tych 31 miln. zł., które wpłynęły ze strony społeczeństwa, ma swą charakterystyczną wymowę. Oto świadczenia ze strony ludzi o stałych dochodach wyniosły około 12 i pół miln. zł., od lokali 2 miln. zł., od handlu około 5 i pół miln. zł., od przemysłu około 6 miln. zł., od rolnictwa około 3 miln. zł.

Niewątpliwie dadzą się w tym rozmieszczeniu świadczeń przeprowadzić pożądane wielce korektywy. Ale pod warunkiem właśnie, by nowa akcja oparła się o jeszcze szersze podłoże powszechności, by powaga każdego lokalnego komitetu promieniować mogła i dotrzeć do wszystkich, nawet i tych, co znani są ze „słomianego ognia" i nawet do tych, co opancerzają się w egoizm i stronią od ofiar na cele społeczne.

Mówimy wciąż o potrzebie zrzeszania się: słowa o konsolidacji są na ustach wszystkich. I słusznie.

Ale czyż możemy sobie wyobrazić szlachetniejszą i piękniejszą bazę konsolidacyjną, niźli pomoc zimową?

Ta konsolidacja, o której tu mówimy, ma konkretne zadanie i bardzo realny cel. Ma zadanie, które jest przecież każdemu z nas najbliższe, by nie było w Polsce człowieka trzęsącego się z zimna w nieochronionej od mrozu izbie, i nie było człowieka, nie mogącego sobie i dzieciom dać talerza gorącej strawy. Ma cel przed sobą, który jest łatwo uchwytny w wymowie cyfr: zeszłej zimy kosztem 37 miln. zł. ilość objętych pomocą bezrobotnych wyrażiła się w cyfrze 1.741.740 bezrobotno-miesięcy i ilość dożywianych dzieci w cyfrze 2.914.117 dziecięco-miesięcy.

W ciągu najbliższej zimy te cyfry muszą być jeszcze podwyższone.

Aby, to osiągnąć, musimy przeprowadzić pracę na jeszcze bardziej powszechnych niż dotychczas podstawach.

Rewelacyjne cyfry.

Liczba urodzeń w Polsce spadła — śmiertelność wzrosła.

I. K. C. podaje: Cyfry ruchu naturalnego (małżeństw, urodzeń i zgonów) ludności, ogłoszone za I półrocze 1937 r. są z wielu względów tak znamienne i tak silną posiadają wymowę, że nie mogą one w opinii przejść bez echa.

Wszystkie pozycje ruchu naturalnego ludności wykazują poważne pogorszenie. Cyfra małżeństw uległa zmniejszeniu o 8,5 (na 1.000 mieszkańców) w I półroczu 1936 r. na 8.1 w I półroczu 1937 r. Cyfra urodzeń spadła z 26,9 na 25,5. Cyfra zgonów wzrosła z 14,0 na 15,0. W rezultacie bardzo poważnie zmniejszył się przyrost naturalny — a to z 12,9 na 10,5 (w cyfrach absolutnych z 217 tys. na 178 tysięcy).

Są cyfry dotąd statystyce polskiej nieznane. Cyfra przyrostu naturalnego 10,5 (na 1000) była dotąd w historii ludnościowej Polski, odkąd operujemy statystyką ludnościową, cyfrą nieznaną (oczywiście, pomijamy tu okres wojenny, jako zupełnie wyjątkowy). Przed wojną (1896—1900) miały ziemie polskie przyrost — 18,5, po wojnie w okresie 1921—1925 — 16,2, w okresie 1926—1930 — 15,5, w okresie 1931—1935 — 13,0.

Jak widzimy, spadek przyrostu naturalnego ludności jest prawie nieprzerwany. Ale poziom 10,5, stanowiący poziom o 30 proc. niższy niż przed kryzysem, jest rekordem, świadczącym o szybkim zbliżaniu się demografii polskiej do demografii zachodnio-europejskiej.

Przyzwyczailiśmy się przyjmować 1 i pół procentowy przyrost ludności (450 tys. głów), jako przyrost właściwy ziemiom polskim — dziś trzeba będzie wstawić w „rachunki" 1-procentowy przyrost (ok. 350 tys. głów), jako przyrost ludnościowy państwa polskiego — co stanowi istotną korekturę w bilansie ludnościowym Polski.

Równie nieznaną statystyce polskiej jest cyfra urodzeń 25,5 (na 1.000 mieszkańców). Przed wojną (1896—1900) cyfra ta wynosiła 43,5. W okresie 1921—1925 spada na 34,7, w okresie 1926/30 na 32,3, w okresie 1931/35 na 27,6.

I tu widzimy spadek prawie że nieprzerwany, ale specjalnie silnie zaakcentowany w roku bieżącym. Cyfra tegoroczna stanowi również rekord. To najniższa cyfra urodzeń, kiedykolwiek na ziemiach polskich zanotowana (znów abstrahujemy oczywiście od okresu wojennego, jako zupełnie wyjątkowego).

Niestety, odmienną ewolucję wykazuje tego roku cyfra zgonów. Cyfra ta wykazuje tego roku silny wzrost, bo wzrost o całe dziesięć punktów, z 14,0 na 15,0. W cyfrach bezwzględnych w I półroczu liczba zgonów wzrosła (w stosunku do I półrocza 1936) z 236 tys. na 254 tys., co na przetrzeni roku stanowiłoby wzrost o 36 tysięcy.

Charakterystyczne zmiany wykazuje także cyfra małżeństw, która w I półroczu 1937 spadła z 8,5 na 8.1, a w cyfrach absolutnych z 143,6 tys. na 13 2 tys. — co w skali całorocznej stanowiłoby ubytek 10 tys. Jest to najniższy stan od r. 1925.

Jak wytłumaczyć cyfry tu przedstawione?

Częściowo przyczynami koniunkturalnymi i psychologicznymi, częściowo obyczajowymi, częściowo wreszcie zdrowotnymi.

Najbardziej niepokojące cyfry zgonów zdaje się przypisać należy ostrej grypie, która szerzyła się zimą tego roku. Istotnie cała nadwyżka zgonów przypada na I kwartał, który wykazuje w stosunku do II kw. nieproporcjonalny wzrost (141 tys. w stosunku do 113 tys.) a i IV kwartał 1936 był również niespomyślny w tym względzie (128 tys.)

Spadek urodzeń przypisać należy przede wszystkim postępom nowej obyczajowości, która dąży do świadomego ograniczenia liczby potomstwa. Spadek ten obserwowany od szeregu lat ciągle dalej postępuje — i można tylko zastanawiać się nad tem, dlaczego spadek ten tego roku wystąpił silniej — pomimo, iż liczba małżeństw, zawartych w ub. roku (1936) wzrosła wcale poważnie (z 280,0 tys. z r. 1935 na 284,4 tys. w r. 1936).

Cyfra małżeństw jest cyfrą najbardziej koniunkturalną, w której najsilniej odbijają się nastroje szerokich rzesz, pesymizm czy optymizm życiowy, koniunktura gospodarcza, wzgl. szanse tej koniunktury w ocenie młodych ludzi, wchodzących w związki małżeńskie. Otóż sądząc wedle tego barometru, oczywiście bardzo niedokładnego, bo i tu trzeba uwzględnić działanie innych czynników, rok 1936 był rokiem większego optymizmu życiowego, niż r. 1937.

Zdaje się, że szanse poprawy życiowej były przecenione w r. 1936, a w r. 1937 ustaliła się ocena mniej optymistyczna.

Jak widzimy, cyfry ogłoszone mają dużą wymowę, pomijając już to, że posiadają pierwszorzędne znaczenie dla społeczeństwa i państwa polskiego.

Z kim spotka się Marszałek Smigły-Rydz na promocji Wielkiego Wojewody Michała?

BUKARESZT. Uroczystość promocji Wielkiego Wojewody Michała na podporucznika odbędzie się jak wiadomo w Sinaia, w dniu 28 bm., tj. w szesnastą rocznicę wstąpienia na następcy tronu. Uroczysty charakter tej ceremonii podkreśli udział dostojnych gości zagranicznych. Prasa rumuńska donosi, że Polskę reprezentować będzie Marszałek Smigły-Rydz, Jugosławię — książe regent Paweł, Szwecję — następca tronu ks. Gustaw Adolf, Belgię, brat króla Leopolda — Karol hr. Flandrii. Oczekiwany jest także przyjazd przedstawicieli króla angielskiego Jerzego VI, oraz gen. Georges, który był ranny w czasie zamachu na króla Aleksandra w Marsylii.

Ceremonia nadania szlif oficerskich następcy tronu odbędzie się w ramach wyjątkowo wspaniałych, o czym świadczą znajdujące się już w pełnym toku przygotowania.

Społeczeństwo podejmuje akcję Pomocy Zimowej.

Jak będzie w nadchodzącej zimie?

W związku z zbliżającym się terminem podjęcia przez społeczeństwo Akcji zimowej nasuwa się pytanie:

Jakież są horoskopy na nadchodzącą zimę?

Przewidywać należy, że już w listopadzie co najmniej 80 tys. bezrobotnych będzie musiało być zaopatrzonych przez pomoc zimową, zaś w grudniu liczba ta podniesie się do 300 tys., by do największego natężenia — ok. 370.000 — dojść w marcu.

Na ogół przewiduje się razem 1 mil. 720 tys. bezrobotno-miesięcy, w których funkcjonować musi Pomoc Zimowa.

Budżet ogólny przewidywany jest w sumie 38 mil. zł. z czego z ofiar społeczeństwa spodziewane jest 29 mil. zł i ze źródeł publicznych około 9 mil, zł.

Swiadczenia od lokali mają być nieco zmodyfikowane, stosownie do poczynionych doświadczeń.

Od lokali 3-izbowych (kuchnia liczy się za izbę) ma być pobierana ofiara 1 zł miesięcznie. 4-izb. — 1.50 zł, 5 — 2,50, 6 i większy — 3, 3,50 — 4 zł. mies.

Swiadczenia od handlu preliminowane będą znacznie niżej aniżeli w roku ubiegłym.

Ofiary od przemysłu winny ulec zwiększeniu, wobec zaznaczającej się poprawy koniunktury gospodarczej.

Swiadczenia od świata pracy muszą być niższe, wobec wzrostu drożyzny artykułów pierwszej potrzeby.

Swiadczenia od dochodu fundowanego winny wzrosnąć, od rolnictwa preliminowane są w zeszłorocznej wysokości 2 mil. zł.

Projektuje się rozszerzenie akcji znaczków Pomocy Zimowej przy sprzedaży napojów alkoholowych, biletów loteryjnych, biletów kolejowych i t. d.

Wreszcie, przewidywane jest zwiększenie dotacji Funduszu Pracy do sumy 7 mil. zł, ofiara banków i przedsiębiorstw państwowych będzie zapewne zwiększona o jakiś milion zł, Lasów Państwowych — o 200 tys. zł.

Stajemy na progu nowej kampanii pomocy zimowej dla dla bezrobotnych.

Konieczność okazania tej Pomocy jest nakazem, płynącym z etyki ogólno ludzkiej i społeczno-państwowego obowiązku.

Zadaniu, jakie leży przed nami, społeczeństwo polskie podoła z pewnością, jak podołało zeszłej zimy.

Pierwsze ofiary.

B. G. K. przeznaczył na tegoroczną pomoc zimową dla bezrobotnych 150.000 zł.

P. K. O. postanowiła wyasygnować na tenże cel 100.000 zł.

Zbiórka ziemniaków na pomoc zimową.

TORUN. Na terenie Pomorza rozpoczęta już została zbiórka naturaliów na pomoc zimową dla bezrobotnych.

W pierwszym rzędzie uruchomiona została zbiórka ziemniaków, a to ze względu na nadchodzący okres przymrozków, jak i fakt, że wobec słabszego urodzaju zbóż chlebowych, ziemniaki staną się podstawowym świadczeniem rolnictwa na pomoc zimową.

Zebrane ziemniaki zostaną zabezpieczone w przystosowanych do tego i odpowiednio zabezpieczonych magazynach. Koszty związane z ewentualnymi transportami i zmagazynowaniem pokrywa Fundusz Pracy.

Należy mieć nadzieję, że wobec dobrych wyników zbiórki na Pomoc Zimową na terenie Pomorza w roku ubiegłym wypróbowana ofiarność społeczeństwa pomorskiego nie zawiedzie również i w tym roku oczekujących pomocy bezrobotnych.

Wielkie zwycięstwo wojsk powstańczych w Atsurii.

Wojska rządowe cofają się w popłochu.

MADRYT. Wojska powstańcze odniosły największy sukces od czasu trwania ofensywy w Asturii. Zwycięstwo to umożliwi już w najbliższych dniach zajęcie Gijon i likwidację frontu północnego.

Kolumny atakujące czerwonych wzdłuż brzegów kantabryjskich, piorunującym szturmem zajęły w południe miasto Villaviciosa. Atak był tak gwałtowny, że czerwoni nie zdołali nawet wysadzić w powietrze ważniejszych domów w mieście. W kilku tylko miejscach udało im się podłożyć ogień, który ugasili żołnierze powstańczy.

Przednie straże ruszyły w pogoń za przeciwnikiem w stronę Gijon. Milicjanci uciekają bezładnie, niezdolni do stawienia jakiegokolwiek oporu. Całe oddziały poddają się powstańcom.

Po upadku Villaviciosa wobec paniki w wojskach rządowych, droga do Gijon stoi dla powstańców otworem.

Od strony Oviedo kolumny powstańcze również szybko zbliżają się do Gijon. Po zaciekłych bojach, zdobyto wieczorem miasto Infiesto. Ludność wylegała na ulice, witając radośnie powstańców.

Podczas bitwy o Colunga oddział czerwonych w sile 400 ludzi porzucił w pewnej chwili broń i wśród okrzyków „Naprzód Hiszpanio! Niech żyje gen. Franco!" przeszedł na stronę powstańców.

Na wszystkich odcinkach panuje wśród wojsk rządowych, paniczny nastrój. Oficerowie opuszczają swe oddziały i uciekają do Gijon, aby stąd zbiec drogą morską do Francji.

Eskadry samolotów powstańczych bombardowały Gijon, wyrządzając wiele szkód.

W czasie bombardowania portu Musel koło Gijon, zatopiony został statek angielski „Reina".

Smiertelna wieczerza z zatrutego mięsa.

GDANSK. W Rusocinie opodal Pruszcza na terenie wolnego miasta Gdańska zachorowało 6 osób po spożyciu zepsutego mięsa. Jedna osoba zmarła, jedna dogorywa w szpitalu, a pozostałe nie odzyskały dotąd przytomności.

B. starosta kartuski oskarżony o przywłaszczenie 80.000 złotych

W tych dniach prokuratura grudziądzkiego sądu okręgowego przekazała sądowi akta sprawy b. starosty kartuskiego — J. Czarnockiego.

Akt oskarżenia został już opracowany.

Czarnockiemu zarzuca się przywłaszczenie z pieniędzy skarbwych około 80.000 zł.

Oskarżony od trzech tygodni przebywa w więzieniu przy ul. Wybickiego w Grudziądzu.

Ponieważ lekarze orzekli, że Czarnocki ma nadwątlone zdrowie, osadzono go w szpitalu więziennym.

B. starosta Wąs skazany na pół roku więzienia.

5 wyroków skazujących w sensacyjnym procesie.

PRZEMYSL. W poniedziałek sąd okręgowy w Przemyślu ogłosił wyrok w sprawie nadużyć b. starosty Wąsa i dr. Holzbergera w Wydziale powiatowym w Jarosławiu.

Dr Holzberger skazany został na 2 lata więzienia i 250 zł grzywny, — oskarżony Strauss na 2 i pół roku więzienia.

Obu oskarżonym złagodzono karę na podstawie amnestii do roku więzienia, zaliczając do wymiaru kary areszt śledczy. Jednocześnie pozbawiono ich praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat.

Reszta oskarżonych — b. starosta Wąs, Siwiec i Romanowa skazani zostali po 6 miesięcy więzienia. Kara została im darowana w całości na podstawie amnestii.

Odczytywanie wyroku i motywów trwało przeszło półtorej godziny.

Zabiegi o obniżenie cen benzyny.

Na podstawie uchwały ostatniego walnego zebrania członków Zw. właścicieli dorożek samochodowych, zarząd związku podejmie zabiegi o obniżenie ceny benzyny.

Wobec zwiększenia liczby samochodów i wewnętrznego ruchu automobilowego, zużycie materjałów pędnych (benzyny i smarów) wzrosło w ostatnim roku o przeszło 30 procent. Eksport polskiej benzyny zagranicę wobec wzrostu konsumcji krajowej odpowiednio zmalał. Zmniejszyła się również suma dopłacana do wywozu benzyny.

Za obniżką ceny benzyny przemawia również konieczność zmniejszenia kosztów utrzymania wozów, co spowodowałoby dalszy wzrost liczby samochodów. Zainteresowani uważają, że cena benzyny nie powinna przekraczać 45 gr. za litr (obecnie mieszana 58 gr., czysta 60 gr.) Zniżka winna więc wynosić 25 procent.

Wymowa cyfr wyborczych we Francji.

PARYZ. Na podstawie obliczeń ilości głosów, uzyskanych w drugim głosowaniu przez poszczególne stronnictwa, wynika, iż komuniści w porównaniu z wyborami parlamentarnymi utracili około 5 tys. głosów, socjaliści około 150 tys. głosów, drobne grupy prosocjalistyczne, t. zw. Unia socjalistyczno-republikańska, socjaliści niezależni i t. d. straciły poważnie, bo około 1/3 swych głosów, t. j. 162 tys. Natomiast stronnictwo radykalne zyskało 236 tys. w porównaniu z zeszłorocznymi wyborami parlamentarnymi.

Walka o miliony.

C. d. Powieść 49

(Przekład z francuskiego.)

— Od jak dawna?

— Od czasu jego powrotu do Francji.

— Pan byłeś nie tylko jego przyjacielem, ale i rzecznikiem, nie prawdaż?

— To zapytanie zdziwiło pana Augny bardziej jeszcze niż pierwsze i wzbudziło w nim niejakie podejrzenie. Cóż mogło obchodzić tę nieznajomą osobę, jakie stosunki zachodziły pomiędzy nim a deputowanym, o którego śmierci ona mu powiedziała. Postanowiwszy być ostrożnym, odpowiedział grzecznie ale chłodno:

— Nie pani, rzecznikiem jego nie byłem, Robert radził mi się czasem w niektórych sprawach, lecz nie liczył się nigdy do moich klientów.

— Ale pan posiadałeś całkowite jego zaufanie?

— Sądzę, że posiadałem je.

— Wiesz pan więc, że miał córkę.

Notariusz spojrzał z niezmiernem podziwieniem na swego gościa.

— Córkę — Vellerand nie był przecież żonatym, pani.

— Była też to tylko córka z nieprawego łoża.

— Nie słyszałem nigdy nic podobnego i sądzę, że to bajka.

Małgorzata wzruszyła przecząco głową.

— Jestem tego pewną, — odpowiedziała stanowczo. Robert Vallerand wziął swe dziecko jego matce, chcąc je na swój sposób wychować, i ukrył je przed nią. Wkrótce przed jego śmiercią, przybyła do niego owa nieszczęśliwa kobieta, owdowiawszy w tym czasie, i błagała go, aby oddał jej córkę...

— A on?...

— Robert pozostał nieubłaganym! Wzbraniał się nawet powiedzieć rozpaczającej matce, gdzie się jej córka znajduje i umarł nazajutrz, poleciwszy pewnej wiernej osobie kobiecie, aby i po jego śmierci nie wydała tej tajemnicy. Matka zwróciła się z swem błaganiem do tej kobiety, ale i ona była równie twardą i nieugiętą jak Robert, i aby się usunąć od wszelkich wyznań i uczynić zadość woli zmarłego, ulotniła się gdzieś bez śladu: Znękana i zrozpaczona matka rozchorowała się ciężko; była już blisko śmierci, lecz jej miłość macierzyńska dodały jej siły i chęci do życia. Zaledwie wyzdrowiała, zaczęła na nowo poszukiwać śladów powiernicy Roberta Vallerandа, w nadziei, że przy tej kobiecie odnajdzie swe dziecko. Lecz ach, wszystko usuwa się przed nią jak fata morgana! Nakoniec nadeszła chwila, w której nieszczęśliwej matce, w panu tylko pozostaje nadzieja.

— We mnie pani! — zawołał adwokat ze wzrastającem podziwieniem.

— Tak, w panu!

— Ale to istne szaleństwo! Cóż ja mogę powiedzieć pani?

Nie wiem o niczem; nie domyślałem się bynajmniej tej tajemnicy, o której mi pani powiadasz, Robert Vallerand był najzacniejszym człowiekiem w świecie, lecz lubił otaczać się jakąś tajemniczą osłoną, w czem też i zemną nie robił wyjątku, czego dowodem jego zupełne zatajenie przedemną tego, o czem mi pani powiadasz.

— Czy w przeciągu tych trzech tygodni od śmierci Roberta nie został panu jaki list od niego oddany?

— Mógłbym nie dać pani odpowiedzi zasłaniając się tem, że nie wolno mi wygłaszać tajemnic urzędowych, lecz w tym razie byłoby to zbytecznem, bo mogę zapewnić panią, jak najuroczyściej, że w tym czasie nie odebrałem żadnego listu Roberta Valleranda.

I nie był tu z jego polecenia nikt u pana?

— Nie był nikt, daje pani na to słowo honoru.

XXX.

Uroczyste zapewnienie notariusza niepozostawiące najmniejszej wątpliwości w duszy nieszczęśliwej Małgorzaty, zgnębiło ją do reszty. Co się stać mogło z moją córką, pomyślała w śmiertelnym strachu, gdzie ją owa kobieta zawiozła?

— Ale skądże pani przychodzi na domysł, że ja odebrałem list od mego przyjaciela? — zapytał teraz adwokat.

— Nie jest to domysłem, — odpowiedziała Małgorzata, ale zupełną pewnością; widziałam przypadkowo list ten na własne oczy.

— List od Roberta Valleranda do mnie adresowany?

— Tak panie, i on miał być do własnych rak pana oddanym.

— No, wiec zapewniam panią powtórnie, że go nie odebrałem.

Małgorzata spojrzała badawczo na oblicze adwokata, jaki ukaże się na niem wyraz, gdy mu następujące zada pytanie.

— Czy panu nie zostały powierzone do schowania papiery należące do Roberta Valleranda? (C. d. n.)

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 22 października 1937 r.

Piątek	Korduli panny
Sobota	Jana Kaspiranta
Niedziela	Rafała Archanioła
Poniedziałek	Kryspina i Jana Kantego

Słońca: wschód o godz. 6.01 zachód o godz. 16.23

Z miasta i powiatu.

Zebranie Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

W piątek, dnia 22 bm. o godz. 20-tej odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej walne zebranie Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności Komitetu w roku ubiegłym.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium.
4) Wybór nowego Zarządu.
5) Omówienie akcji dożywiania dzieci bezrobotnych w sezonie zimowym 1937/38
6) Wolne wnioski.

Na powyższe zebranie zapraszam uprzejmie pp. Członków Komitetu oraz Szan. Obywatelstwo tut. miasta, gotowe udzielić Komitetowi swego poparcia w tak doniosłym zagadnieniu.

Prezes Komitetu:
(—) Wachowiak, burmistrz.

Plenarne zebranie Tow. Rzemieślników Sam.

Nowe Miasto. W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 5-tej odbędzie się plenarne zebranie Towarzystwa Rzemieślników Samodzielnych w lokalu p. Strehl'a.

Na porządku dziennym: Sprawozdanie ze Zjazdu Walnego Zebrania Związku Towarzystw Rzem. Sam. w Grudziądzu.

Referat p. Burmistrza Wachowiaka z wycieczki na Kresach wsch. dot. miast i Rzemiosła.

Sprawa podatkowa.

Wobec obszernego a Rzemiosło obchodzącego porządku dziennego, wszystkich Rzemieślników naszego obwodu jaknajserdeczniej zaprasza. Zarząd.

Wycieczka na Wystawę Łowiecką do Berlina.

Uprzejmie zawiadamiam, że definitywne zgłoszenia na wycieczkę do Berlina proszę skierować bezpośrednio do „Polskiego Biura Podróży Francopol — Poznań, Sw. Marcina Nr. 58", które skomunikuje się bezpośrednio z pragnącymi brać udział w wycieczce i załatwi wszelkie dalsze formalności.

Tad. Kochanowski, Łowczy Powiatowy.

Podziękowanie.

Lubawa. Zarząd Konferencji Panów Sw. Wincentego a Paulo w Lubawie poczuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne „Bóg zapłać" tym wszystkim, którzy byli nam pomocnymi przy urządzeniu tegorocznej Wenty jesiennej. Mianowicie dziękujemy serdecznie wszystkim paniom za ochotną pomoc przy urządzaniu i sprzedaży bufetu, wszystkim panom, którzy zajęli się dekoracją sali, dziękujemy serdecznie harcerzom szkoły powszechnej oraz deklamatorkom za urozmaicenie programu.

W imieniu naszych ubogich, starców, chorych i sierot z całego serca składamy „Bóg zapłać" wszystkim ofiarodawcom, którzy swym datkiem zasilili kasę naszego towarzystwa. Serdeczne „Bóg zapłać" składamy pp. rolnikom wybudowania oraz okolicznych wiosek, którzy pomimo ciężkich czasów tak hojnie obdarzyli naszych kwestarzy datkami w naturze.

Przychylność szczera oraz serdeczna pomoc, z jaką spotkaliśmy się u Szan. Obywatelstwa miasta i dalekiej okolicy z okazji urządzenia tegorocznej Wenty jesiennej, będzie dla nas wielką zachętą do tym intensywniejszej i ofiarniejszej pracy na rzecz naszych biednych.

Niechaj dobroczyńcom ubogich Bóg Wszechmogący udzielić raczy obfitych łask i błogosławieństw!

Zarząd Konferencji Panów Sw. Wincentego a Paulo.

Baczność Pszczelarze!

Lubawa. Podaje się członkom do wiadomości, że cukier nadszedł, który odebrać można u skarbnika p. Krauzewicza. Zarząd.

Pokaz Przysposobienia Rolniczego.

Krzemieniewo. Podaje się do publicznej wiadomości, że w niedzielę, dnia 24 października rb. urządzają sekcje Przysp. Roln. żeńskiego i męskiego przy tut. KSM. pokaz (wystawę) w szkole powszechnej w Krzemieniewie.

Wystawione będą eksponaty roślinne oraz sztuki wyhodowane w konkursie P. R.

Wobec tego upraszamy Szanowne Obywatelstwo o zainteresowanie się pokazem i gremialny udział.

Komitet.

Ofiary na rzecz L.O.P.P. Gminy Łąkorz.

Łąkorz: Ks. Dunajski Paweł 3.— zł., Zawada Stanisław o.3o, Mosakowski Julian o.4o, Chall Joanna o.3o, Szczepański Franciszek o.50, Wrzosek Stefan o.35, Lemanowski Józef o.20, Walter Herbert o.5o, Malinowski Franciszek o.2o razem 5.75 zł.

Mierzyn: Templin Maria o.2o zł., Czerwiński August o.2o, Górski Antoni o.2o, Lesiński Jan o.2o, Rudnicki Franciszek o.3o, Lesiński Wacław o.2o, Tadajewski Franciszek o.10, Żurawski Władysław o.2o, Tęgowski Jan o.2o, Stefański Ignacy 0.20 razem 2.— zł.

Ostrowite: Kobylski Ignacy o.5o, Polkowska Józefina o.2o, Kowalski Walenty o.5o, Fisch Rudolf o.5o, Grosik Piotr o.5o, Ostrowski Jan o,2o, Grosik Jan o.1o Zasuwa Julian o.2o, Bałdyga Franciszek o.2o, Zastawny Władysław o.2o, Wąs Jan o.5o, Benz Aleksander o.5o, Czarnecki Wincenty o.1o, Mieczyński Wincenty o.5o, Grabowski Stanisław o.2o, Sikorski Franciszek o.5o, Nass Ryszard 1.5o Kalbara Konstanty o.5o razem 7.4o zł.

Rywałdzik: Olszewski Franciszek o.2o, Krasiński Alfons o.2o, Lipski Paweł o.1o, Zacharek Józef o.2o, Kowalski Stefan o.1o, Chojnacki Jan o.2o, Lewandowski Bernard o.1o, Lis Jan o.1o razem 1.2o zł.

Sędzice: Dąmbska Kazimiera 1o.— zł.

Sumin: Chyliński Leon o.1o zł., Wysocka Katarzyna o.1o, Tadajewski Walerian o.25, Trojanowski Aleksander, o.1o, Szram Bronisław o.1o, Kuczyński Józef o.1o Lesiński Franciszek o.lo, Szymerowska Agnieszka o.lo, Wardowski Augustyn o.lo, Skoczyński Walenty o.lo, Ludwikowski Stanisław o.lo, razem 1.35 zł.

Gromady Osetno i Lipinki żadnych ofiar nie złożyły. Ogółem zebrano 27.70 zł.

Zestawienie: Zebrano z sprzedarzy nalepek i znaczków 27.5o zł., ze sbiórki 27.7o zł., razem 55.20 zł.

Samobójstwo staruszki.

Szwarcenowo. Dnia 18 bm. popełniła samobójstwo przez utopienie się w torfowisku Rekowska Anastazja lat 63 z Szwarcenowa. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że Rekowska od dłuższego czasu cierpiała na rozstrój nerwowy. W krytycznym dniu, w nocy, gdy wszyscy domownicy spali, zbiegła przez okno, udając się na łąki. W godzinę później znaleziono ją nieżywą w torfowisku głębokim 1,35 m.

Kradzieże w powiecie.

Radomno. Wdowa Szramowska Antonina z Radomna zgłosiła policji kradzież bielizny wartości 25 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż kradzieży tej dokonał kowal Czarnota z Radomna.

Krotoszyny. Kopysteckiemu Albinowi z Krotoszyn skradziono za pomocą wyjęcia szyby ze składu kolonialnego 1 rower męski wartości 50 złotych

Szwarcenowo. Czaplińskiemu Janowi z Szwarcenowa skradziono z niezamkniętego szałasu 8 kaczek i 4 gęsi, ogólnej wartości 36 złotych. Dochodzenia w toku.

Nowe Miasto. Z podwórza domu przy ul. Jagiellońskiej 1 w Nowym Mieście skradziono na szkodę Milewskiej Władysławy z Gwiździn rower damski wartości 200 zł. Sprawczynią kradzieży okazała się Mieszczykówna Otylia, bez stałego miejsca zamieszkania, której rower odebrano. Decyzją Sądu osadzona została w tutejszym więzieniu.

Nielbark. Rolnik Hęszka z Nielbarka zgłosił kradzież koszki pszczół z ogrodu, wartości 30 zł. Dochodzenia w toku.

Grodziczno. Rolnik Dembowski z Grodziczna zgłosił o kradzieży bielizny z ogrodu, wartości 37 zł.

Dochodzenia w toku.

Z dalszych stron.

Otwarcie linii kolejowej Sierpc—Brodnica.

W niedzielę, dnia 24-go bm. nastąpi w obecności ministra komunikacji płk. J. Ulrycha uroczystość poświęcenia i otwarcia nowowybudowanej linii kolejowej Sierpc — Brodnica przez Szczutowo, Rypin, Kretki.

Uroczystość rozpocznie się w Sierpcu o godz. 12-ej min. 50, poczem specjalny pociąg z ministrem komunikacji, przedstawicielami władz państwowych i lokalnych oraz zaproszonymi gośćmi przejedzie nową linią do Brodnicy.

Nowa linia posiada doniosłe znaczenie przede wszystkim ze względu na stworzenie bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy łódzkim okręgiem przemysłowym a Pomorzem przez Płock i Kutno z pominięciem przeciążonego węzła warszawskiego.

Podstępne okradzenie wieśniaka na jarmarku.

Kartuzy. W czasie odbywającego się jarmarku w Kartuzach został okradziony w podstępny sposób z gotówki rolnik Franciszek Kolka z Mezowa pow. Kartuzy. Przybył on na jarmark mając 170 zł. na kupno krowy. Gdy znajdował się na targowisku bydlęcym zbliżył się do niego nieznany osobnik i zaproponował kupno krowy od pewnego rolnika mieszkającego niedaleko. Po drodze do owego rolnika Kolka znalazł na ulicy jakąś paczkę, którą mu nieznajomy polecił schować, gdyż prawdopodobnie znajdują się w niej pieniądze. Po pewnej chwili przystąpił do nich jakiś nieznajomy który zażądał zwrotu znalezionej paczki, którą on zgubił, a w której znajdowała się znaczna suma pieniędzy. Gdy Kolka początkowo nie chciał paczki oddać, nieznajomy przeszukał mu kieszenie a następnie portmonetkę, poczym obaj nieznajomi oddalili się, oddając Kolce portmonetkę. Dopiero po pewnym czasie Kolka spostrzegł, że zginęło mu z portmonetki 170 zł., które miał na kupno krowy.

Poszkodowany zawiadomił o wypadku podstępnej kradzieży władze policyjne. Dotychczasowe dochodzenie nie dało jednak narazie rezultatu.

Przemysłowiec gdyński powiesił się w piwnicy własnej willi.

GDYNIA. W Gdyni na Kamiennej Górze, w piwnicy własnej willi powiesił się dyrektor i współwłaściciel gdyńsko-starogardzkiej firmy „Papa", Franciszek Guttman.

Znaleziono go w piwnicy przypadkowo już nieżywego. Przyczyna samobójstwa znanego na terenie gdyńskim przemysłowca nie została jeszcze ustalona.

Tragiczna śmierć burmistrza m. Wielunia w walce z kłusownikiem.

Burmistrz miasta Wielunia, Józef Jędrzejewski, zmarł tragiczną śmiercią w czasie polowania na terenach, dzierżawionych przez wieluńskie kółko łowieckie.

Burmistrz Jędrzejewski w towarzystwie gajowego Grzegorza Bogackiego, polując, natknął się na kłusownika Karola Dawida. Pomiędzy burmistrzem, a kłusownikiem, wywiązała się walka. Burmistrz usiłując obezwładnić Dawida, zamierzył się na niego kolbą fuzji. Z niewyjaśnionych przyczyn broń wypaliła. Jędrzejewski trafiony ładunkiem w głowę poniósł śmierć na miejscu.

Władze policyjne, zawiadomione o tragicznym wypadku, zarządziły dochodzenie.

12.000 zł skradli kasiarze z sądu okręgowego w Chorzowie.

CHORZOW. Ubiegłej nocy dokonano w Chorzowie niezwykle śmiałego włamania do kasy sądu okręgowego.

Włamywacze dostali się do budynku sądowego przez strych po wyjęciu kilku dachówek.

W biurze, mieszczącym kasę sądową i depozytową, złoczyńcy rozpruli rakiem ściany kasy ogniotrwałej, z której zabrali ponad 12.000 zł. gotówki oraz papiery wartościowe na sumę około 3.000 zł.

Włamywacze, nie spostrzeżeni przez nikogo, wyszli z budynku tą samą drogą.

Włamanie zauważono dopiero w godzinach rannych i zawiadomiono policję.

Komunikaty T. R. P.

Ostateczny termin zapłaty składek członkowskich

Towarzystwo Rolnicze Powiat. komunikuje członkom swoim, że wezwało Kółka Rolnicze do ściągnięcia składek członkowskich za rok 1937 od wszystkich członków w terminie do **1 listopada 1937**.

Wobec tego zwracamy tym wszystkim członkom, którzy składki do tej pory nie uregulowali, uwagę na obowiązek uregulowania składki.

Wszyscy zalegający z zapłatą członkowie powinni składki uregulować u skarbników odnośnych Kółek, nie czekając zebrania, gdyż po 1 listopadzie Towarzystwo przystąpi do ściągania składek za inkasem pocztowym.

Nadmieniamy, że wszyscy członkowie zobowiązani są do uregulowania składek, gdyż podpisując deklarację sami się do tego zobowiązali.

Od wszystkich tych członków, którzy składki pomimo upomnienia w tym miesiącu nie uregulują, będziemy zmuszeni składkę ściągnąć, przyczem mogą dla nich powstać niepotrzebne koszta.

A więc prosimy pamiętać o uregulowaniu składki do 1 listopada 1937 r. T.R.P.

Regulacja należności za nawozy sztuczne.

Komunikujemy zainteresowanym członków Kółek Rolniczych, że należność za ulgowe nawozy sztuczne dostarczone Kółkom Rolniczym w Grodzicznie, Sampławie, Radomnie, Rakowicach, Rożentalu, Byszwałdzie, Złotowie, Omulu, Czerlinie, Prątnicy i Ostaszewie należy uregulować u odnośnych prezesów w terminie do 1 listopada 1937 roku.

Cena nawozów sztucznych wynosi 17 do 17,20 zł. za 1 q zależnie od nawozów i kosztów związanych z rozprowadzeniem nawozów. T. R. P.

Przedawnione składki na rzecz ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie.

W ostatnim tygodniu do Centrali P.T.R. i do biur powiatowych wszystkich powiatów zgłasza się bardzo duża ilość rolników, którzy otrzymali bezpośrednio od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu masowe upomnienia i zawezwania do zapłaty zaległych opłat na rzecz ubezpieczenia od wypadków w rolnictwie za rok 1931 i to wraz z odsetkami. Ze zbadanych przez P.T.R. szeregu wypadków wynika, iż w przeważającej ich liczbie nastąpiło przedawnienie ustawowe i należności te nie mogą być obecnie egzekwowane.

W związku z tym zainteresowani rolnicy powinni zgłosić się jak najrychlej do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych swoich powiatów celem zbadania każdego wypadku i ew. sporządzenia odnośnych sprzeciwów.

P.T.R. zaleca zainteresowanym nie zgłaszać się bezpośrednio do Z.U.S., gdyż wnoszone sprzeciwy w tej sprawie muszą mieć specjalną formę prawną.

Jakim warunkom powinny odpowiadać mieszkania służbowe pracowników rolnych i leśnych.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie regulujące sprawę urządzenia mieszkań służbowych pracowników rolnych i leśnych. Aczkolwiek rozporządzenie to wchodzi w życie dopiero w dniu 1 kwietnia 1938 r. to jednakże Pomorskie Towarzystwo Rolnicze podając już teraz najważniejsze jego postanowienia doradza zainteresowanym pracodawcom rolnym, aby do poczynienia zmian koniecznych zawczasu się przygotowali.

Mieszkania dla pracowników rolnych i leśnych mieszkających wraz z rodziną, powinny składać się co najmniej z jednej izby i komory o łącznej powierzchni nie mniejszej niż 25 m^2 i jeżeli nie na kuchni oddzielnej, to w mieszkaniu powinien być piec kuchenny.

W izbach mieszkalnych podłogi powinny być drewniane, całe i szczelne. Sciany wewnątrz winny być wytynkowane lub przynajmniej dokładnie uszczelnione i co roku bielone wapnem lub malowane. Dachy muszą być całe i szczelne. Piece należy co roku przed 1 listopada doprowadzać do porządku. Okna w mieszkaniach, w których mieszka się w ciągu zimy, muszą być podwójne.

Mieszkania powinny mieć ponadto urządzenia zapewniające wodę zdatną do picia i do potrzeb gospodarczych, ustępy należycie zbudowane w liczbie co najmniej jednego na 15 mieszkańców, odpowiednie miejsce na śmietniki i gnojowiska oraz odpowiednie pomieszczenie dla celów gospodarczych, a co najmniej piwnice i chlewik.

Wykroczenia przeciwko omawianym przepisom podlegają karze aresztu do 6 tygodni i grzywny do 3.000 zł. lub jednej z tych kar. Wszelkie bliższe szczegóły i wyjaśnienia odnośnie powyższego rozporządzenia znajdą zainteresowani rolnicy w najbliższym Biuletynie P. T. R.

Oszust w roli bohatera z dokumentami poległego na froncie

LWÓW. W toku dochodzeń przeciwko b. starszymu asystentowi poczt. Alojzemu Stiksie, o którego aresztowaniu pod zarzutnm oszustwa, popełnionego w dyrekcji poczt we Lwowie, zakwestionowała policja prawdziwość jego dokumentów osobistych.

Wedle twierdzeń Stiksy, służył on w wojsku polskim jako sierżant-pilot i za brawurowy lot bojowy został w roku 1920 udekorowany „Virtuti Militari", Tymczasem wedle niestwierdzonych jeszcze w drodze urzędowej danych bohaterski lotnik nazwiskiem Stiksa, zginął na froncie bolszewickim.

Podejrzenie co do tożsamości osoby powzięto m. in. stąd że aresztowany Stiksa nie starał się o formalne nadanie mu orderu, pomimo, iż posiadanie tej odznaki połączone jest z pensją, ulgami kolejowymi itd.

Wyjątkowo łagodna i ciepła zima czeka nas w tym roku.

W całej Polsce było we wtorek, jak stwierdzają komunikaty meteorologiczne, wczesnym rankiem 12 stopni ciepła, w południe — ponad 14 stopni., późnym wieczorem — co najmniej 8 stopni.

W Zaleszczykach przy pięknej pogodzie, temperatura dochodzi w godzinach południowych do 26 st. w słońcu.

Mimo jesiennych chmur i mgieł jest niezmiernie ciepło...

I tak będzie jak się zapowiada, bardzo długo. Najściślejsze poszukiwania meteorologów nie mogą na razie wykryć na horyzoncie europejskim groźby chłodów.

Jak twierdzą meteorologowie, ciepła pogoda pozostanie bardzo długo niezakłócona.

Co więcej zima tegoroczna ma być wyjątkowo łagodna, tak ciepła, jak już od kilku a może i kilkunastu lat nie pamiętano.

Tu już raczej przychodzą do głosu wieloletnie doświadczenia rolników, ponieważ oficjalna wiedza meteorologiczna ostrożnie się powstrzymuje od przewidywań na dalsze terminy.

Otóż rolnicy przytaczają wiele „znaków“ zapowiadających ciepłą zimę:

Przede wszystkim przed surowymi mrozami zimowymi pszczoły wcześnie wypędzają z ulów trutniów na głodową śmierć. Tego roku trutnie na razie korzystają z przytułku w ulach.

Po wtóre ptactwo upolowane jest w tym roku dość chude. To też oznacza lekką zimę.

Wreszcie w niektórych okolicach kraju pojawiły się ostatnio owoce, kwiaty i motyle wczesnego lata. Również liście na drzewach, zwłaszcza na klonach wyjątkowo mocno się trzymają, co ogrodnicy i rolnicy uważają za oznakę długotrwałego ciepła.

Motocykl spłonął na torze wyścigowym.

Gdynia. Na torze żużlowym na stadionie miejskim w Gdyni podczas treningu przed rozpoczęciem się zawodów jeden z motocykli stanął w płomieniach.

Maszyna spłonęła doszczętnie w oczach publiczności, natomiast motocyklista Jasiński mimo upadku wyszedł bez szwanku.

5.433 urzędników w Niemczech wydalono ze służby.

W Monachium zebrał się pierwszy ogólno niemiecki zjazd urzędników zjednoczonych dziś w jednolitą organizację narodowo-socjalistyczną, zamiast dawnych 900 odrębnych związków.

Przywódca urzędników, Neet, zaznaczył w swej mowie, że wśród urzędników niemieckich 2.800 posiada najwyższe odznaki partyjne. Dalej mówca wspomniał, że w następstwie uchwalonej przez rząd Rzeszy pragmatyki urzędniczej, wydalono ze służby państwowej 5.433 osoby za wrogi stosunek do państwa oraz 1.984 żydów.

Podwyżkę poborów urzędniczych uchwalił rząd francuski.

PARYŻ. Wtorkowe posiedzenie rady ministrów, poświęcone sytuacji wewnętrznej, jak i międzynarodowej, zakończyło się uchwaleniem kompromisowej formuły w sprawie żądań urzędników państwowych, domagających się podwyżki płac. Rada ministrów postanowiła przyznać urzędnikom państwowym podwyżkę w wys. 100 franków z terminem pośrednim między 1 października — jak żądali urzędnicy a 1 stycznia — jak rząd projektował początkowo, t. j. od 15-go listopada 1937 r., w związku z czem specjalna ustawa zostanie wniesiona do parlamentu o przyznanie dodatkowych kredytów w wysokości 1 miljarda 380 miljonów fr.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 23. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.15 Audycja dla szkół
12.03 Audycja południowa
15.45 Słuchowisko dla dzieci: W pustyni i w puszczy
16.15 Koncert orkiestry wojskowej
17.00 Jedyna miłość Juliusza Słowackiego — odczyt
18.15 Siostry Trix śpiewają — płyty
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą
20.00 Koncert mandolinistów
21.45 Zbawca — skecz
22.00 Koncert Orkiestry Polskiego Radja

Toruń — sobota 23. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
11.40 Teodor Szalapin śpiewa — płyty
13.00 Dla Każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
16.15 Koncert Orkiestry Wojskowej
18.10 Program na jutro
18.15 Jak mały Wojtuś swoją wieś wzbogacił
18.45 Płyta
18.50 Pogadanka społeczna
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Toruń — niedziela 24. X.

8.50 Mazurki — płyty
13.00 Przegląd wydawnictw
15.45 Mikrofon dla wszystkich
19.35 Koncert życzeń — radiosłuchać ma głos
20.30 Program na jutro
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłosni
22.35 Utwory fortepianowe — płyty
23.00 Tańczmy — płyty

Toruń — poniedziałek 25. X.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty W przerwie o 14.00 Wiad. z Pom. i parę informacyj
18.15 Pogadanka aktualna
18.25 Chwila saksofonu
18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic
18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.

Km. 648/36 — 1477/36 — 60/37 — 278/37 — 665/37 682/37 — 747/37 — 834/37 — 835/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Antoni Idzior** mający swą kancelarię w **Lubawie** ul. 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **27 października 1937 r. o godz. 10-ej w Lubawie**, ul. Zamkowa odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości,

należących do **Alojzego Biernackiego w Lubawie**, składających się z 81 rolek papy dachowej a 10 mtr rolka, 7 rolek papy impregnowanej a 10 mtr rolka, 6 beczek smoły dachowej a 5 ctr beczka, 20 rolek trzciny sufitowej, 7 płyt żelaznych do piecy do gotowania wraz z kręgami, 100 kolan do rur do piecy, 31 rur do piecy żelaznych, 40 szufli, 82 łopat (szpady) 40 garnków żelaznych do gotowania, 1 szafa ogniotrwała, oszacowanych na łączną sumę zł 2.071.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 6 października 1937 r.

(—) **Idzior**, komornik.

Nr. akt Km. 690/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Antoni Idzior** mający kancelarię w Lubawie ulica 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **29 października 1927 r. o godz. 11-ej w Lubawie Rynek** odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości

składających się z 4 płaszczy męskich, 7 płaszczy damskich z kołnierzem, 1 jesionki damskiej, 5 ubrań męskich, 1 kurtki męskiej, 64 mtr. podszewki, 19,20 mtr. kortu bawełnianego, 14,10 meltonu, 53,10 mtr. jedwabiu, 70 mtr. firan. należących **do Aleksandra i Barbary Piaseckich w Lubawie** oszacowanych na łączną sumę **zł 1.462,10.**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa, dnia 14 października 1037 r.

(—) **Idzior**, komornik.

Km. 1169/37 — km. 69/36 — km. 873/36 — km. 1139/36 — km. 684/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Antoni Idzior** mający swą kancelarię w **Lubawie** ulica 19 Stycznia Nr. 4 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **29 października 1937 r. o godz. 10.30 w Lubawie** ul. **Gdańska Nr. 19 u p. Romana Dembickiego** odbędzie się

1-sza licytacja ruchomości,

składających się z 1 lokomobyli marki „Heinrich Lanz-Mannheim“ nr. 36858 należących do **Ryszarda Kisielnickiego w Rynku** pow. działdowski oszacowanych na łączną sumę **zł. 2.500**

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Lubawa dnia 12 października 1937 r.

(—) **Idzior**, komornik.

